

Artur Lipiński

Wydział Nauk Politycznych i Dziennikarstwa
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Radykalizacja czy „patologiczna normalność”?

**Ugrupowania i ruchy radykalne
a partie polityczne
w Polsce i Europie Zachodniej**

Ekspertyza przygotowana w ramach projektu:
„Organizacje skrajne w demokratycznym państwie
i społeczeństwie 2012-2013”

Warszawa 2013

Otwarta
Rzeczpospolita



TRUST FOR CIVIL SOCIETY
IN CENTRAL AND EASTERN EUROPE

Redakcja merytoryczna:

Paula Sawicka
i Aleksandra Gliszczyńska-Grabias

ISBN 978-83-64083-20-4

I

1. Uwagi wstępne

We współczesnej Europie ostatnich lat nie brakuje przykładów, które zdają się potwierdzać alarmistyczny ton wielu publicystów czy badaczy ostrzegających przed nacjonalizmem, faszyzmem, ksenofobią i generalnym wzrostem wpływów radykalnej prawicy. Zamach terrorystyczny dokonany przez Andersa Breivika w Norwegii, ataki na imigrantów organizowane przez członków Złotego Świtu - ugrupowania, które w maju 2012 r. weszło do greckiego parlamentu - wyborcza popularność prawicowych populizmów w Szwajcarii, Norwegii, czy Szwecji nie wyczerpują listy wydarzeń i zjawisk, w których skrajnie prawicowa ideologia oraz organizacje odegrały istotną rolę. Na tej liście umieścić można również Polskę, w której radykalna prawica usiłuje na swój własny sposób odpowiedzieć na problemy społeczne i polityczne. W takim kontekście nie brakuje głosów wskazujących na rosnące zagrożenie prawicowym ekstremizmem, wzmacnianych przekonaniem o bezpośredniej relacji pomiędzy kryzysem ekonomicznym, który wybuchł w 2008 r., a popularnością prawicowo-populistycznych haseł.

Paradoksalnie jednak, głosy te nagłaśniając prawicowe zagrożenie, czynią z niego rodzaj patologii, pojawiającej się w ekstremalnych warunkach i w tym sensie możliwej do wyeliminowania. Jeden z badaczy zjawiska, Hans-Georg Betz podkreśla, że „sukces radykalnej populistycznej prawicy odzwierciedla psychologiczne napięcie związane z niepewnością wynikającą z globalnych zmian socjoekonomicznych i socjokulturowych”¹. W ramach tej perspektywy skrajna prawica jest reakcją ofiar

1 H.-G. Betz, *Introduction*, w: *The new politics of the right: neo-populist parties and movements in established democracies*, New York: St. Martin's 1998, s. 8.

gwałtownej modernizacji na radykalną zmianę społeczną. Analiza sprowadza się przede wszystkim do ustalania strukturalnych warunków odpowiadających za jej istnienie. Problem polega na tym, że przynajmniej od lat 90. XX wieku prawicowe oraz populistyczne ugrupowania stały się trwałym elementem krajobrazu politycznego. Redukowanie ich statusu do partii protestu nie odpowiada rzeczywistości w tym sensie, że udało im się odebrać elektorat lewicy i stworzyć swoje własne zaplecze wyborcze². Trwała obecność ugrupowań skrajnej prawicy każe raczej myśleć o nich jako o rodzaju „patologicznej normalności” niż po prostu o dającej się wyeliminować patologii. Jak pisze C. Mudde, ugrupowania skrajnej prawicy nie są zjawiskiem oderwanym od rzeczywistości danego systemu politycznego, a jedynie radykalizacją postaw, poglądów oraz ideologii tworzących polityczne centrum wielu krajów³.

Stąd konieczne jest przesunięcie centrum zainteresowania z czynników kontekstowych, przy pomocy których zazwyczaj wyjaśnia się pojawienie się ruchów i organizacji skrajnych, na właściwości oraz działania samej prawicy, związane z jej składem osobowym, przekazem ideologicznym, sposobem komunikowania się z otoczeniem, interakcjami z innymi partiami politycznymi, czy wreszcie mechanizmami wpływu na system polityczny. Zadaniem niniejszego tekstu jest omówienie mechanizmów i obszarów wpływu ugrupowań i ruchów radykalnych na system polityczny w Polsce na tle krajów Europy Zachodniej. Celem tekstu jest również wykazanie, że pojęcie „patologicznej normalności” jest adekwatne do polskiej rzeczywistości, przy czym odnosi się ono bardziej do stanu społeczeństwa, niż obecności partii radykalnych oraz do zachowania partii leżących raczej w centrum niż na skraju systemu politycznego.

2. Skrajna prawica - pojęcie i typy organizacyjne

Ze względu na wielość funkcjonujących kategorii (skrajna, ekstremalna, radykalna, neofaszystowska, populistyczna, nowa, antyestablishmentowa, antyimigrancka etc.) wyjaśnienia wymaga samo pojęcie skrajnej prawicy. Najczęściej pojawiające się w literaturze definicje odwołują się do

2 M. Goodwin, *Europe's radical right: support and potential*, "Political Insight" 2011, T. 2, Nr 3, s. 7.

3 C. Mudde, *The populist radical right: a pathological normalcy*, "West European Politics" 2010 T. 33, Nr 6, s. 1178.

treści, wskazując na specyficzną konfigurację kilku wątków tworzących ideologiczny rdzeń skrajnej prawicy. Prawicowy charakter omawianych ruchów oraz ugrupowań wynika z odrzucania przez nie indywidualnej oraz społecznej równości, opozycji wobec integracji zmarginalizowanych grup oraz ksenofobicznych haseł. Ekonomiczny wymiar ideologii wyraża się poprzez neoliberalizm, zaś wymiar kulturowy przyjmuje natywizm zakładający konieczność obrony oraz ścisłego oddzielenia danej tożsamości narodowej czy też kulturowej od innych. Natywizm, nacjonalizm, rasizm czy też etnopluralizm to wątki, które stanowią ideologiczny rdzeń skrajnej prawicy. W przeciwieństwie do rasizmu biologicznego, etnopluralizm nie hierarchizuje grup etnicznych czy narodowych, a wskazuje jedynie, iż ich mieszanie czy łączenie prowadzi do problemów społecznych, kulturowych czy ekonomicznych. C. Mudde ową listę uzupełnia autorytaryzmem oraz populizmem, zaś radykalny charakter wiąże z ich skłonnością do posługiwania się ostrym, bezkompromisowym językiem⁴. Grupy te, choć wyrażają przywiązanie do demokracji, mają problem z liberalnym aspektem współczesnych systemów politycznych: pluralizmem, ochroną praw mniejszości, czy równowagą władz⁵. Pluralizm w ujęciu skrajnej prawicy zastępuje wspólnota organiczna, zaś ponowoczesny indywidualizm - hasła powrotu do tradycyjnych ról oraz podziałów społecznych⁶. Charakteryzując pojęcie radykalnej prawicy podkreślić jednak należy trzy kwestie. Po pierwsze, wielu autorów pisząc o skrajnej prawicy posługuje się jedynie wybranymi pojęciami zaproponowanymi przez C. Mudde, tworząc własną listę cech. Po wtóre, wskazana konfiguracja elementów stanowi wprawdzie ideologiczny rdzeń skrajnej prawicy, nie zmienia to jednak faktu, że niektóre elementy (np. populizm, czy nacjonalizm) mogą stanowić część definicji innych partii sytuujących się na prawicy. Po trzecie wreszcie, bardzo wiele definicji skrajnej prawicy wskazuje na antyimigranckie hasła jako bardzo ważny element rozstrzygający o profilu i pozycji tych ugrupowań. Takie postawienie sprawy nie bierze jednak pod uwagę lokalnego charakteru partii skrajnej prawicy, których

4 Tenże, *Populist radical right parties in Europe*, Cambridge 2007, s. 19.

5 Tenże, *The war of words. Defining the extreme right party family*, "West European Politics" 1996 T. 19, Nr 2, s. 230.

6 M. Minkenberg, *The radical right in Europe: An overview*, Verlag Bertelsmann Stiftung 2011, s. 12.

hasła, będąc często pochodną międzynarodowej dyfuzji⁷, są równocześnie naznaczone specyfiką kultury politycznej oraz reakcją na problemy wewnętrzne danego kraju. W przypadku Polski oznacza to na przykład odwołania do ideologii narodowych z dwudziestolecia międzywojennego, zwłaszcza Narodowej Demokracji oraz Obozu Narodowo-Radykalnego, figury Polaka-katolika, radykalnego antykomunizmu oraz antysemityzmu.

Wielości różnych kategorii służących do określania i analizy zjawiska skrajnej prawicy odpowiada pluralizm podmiotów ją tworzących, różniących się zarówno profilem członków, jak i strukturami organizacyjnymi. Efektem jest różny stosunek do zinstytucjonalizowanej władzy oraz zasięgu publicznego rezonansu głoszonych haseł⁸. Innymi słowy, istnieją skrajnie prawicowe podmioty, dla których instrumentalna, a więc zorientowana na zdobycie władzy, logika działania jest znacznie mniej istotna niż logika tożsamości zorientowana na ekspresję przekonań. Spośród omawianych struktur najlepiej zbadanymi są partie polityczne, co wynika z jawności działania oraz publicznej dostępności danych na temat partii. W tym przypadku skrajna prawica obejmuje partie polityczne jako jawne struktury, regularnie uczestniczące w wyborach na różnym szczeblu, składające się z członków opłacających składki, dążące do zdobycia władzy, bądź przynajmniej wywierania wpływu na politykę prowadzoną przez poszczególne szczeble instytucji państwa. Jednak obecnie na polskiej scenie politycznej brakuje partii o skrajnie prawicowym obliczu - adekwatnym, historycznym już przykładem jest Liga Polskich Rodzin uczestnicząca w koalicji z Prawem i Sprawiedliwością w latach 2006-2007.

Drugim istotnym podmiotem są oddolne ruchy społeczne, które działają poza zinstytucjonalizowanymi kanałami uczestnictwa i które często pozostają w kontakcie z międzynarodowymi sieciami ruchów o tej samej tożsamości promujących podobną ideologię. Jak wspomniano, przestrzeń działania ruchów i organizacji społecznych pomija tradycyjne kanały

7 J. Rydgren, *Is extreme right-wing populism contagious? Explaining the emergence of the new party family*, "European Journal of Political Research" 2005, T. 44, Nr 3.

8 M. Goodwin, V. Ramalingam, *The new radical right. Violent and non-violent movements in Europe*, Institute for Strategic Dialogue 2012, s. 42.

polityczne, wyrażając się często w spektakularnych wydarzeniach, np. marszach, których celem jest przyciągnięcie uwagi mediów i mobilizacja zwolenników. Dobrym przykładem jest Stowarzyszenie Marsz Niepodległości, które wspólnie z Obozem Narodowo-Radykalnym i Młodzieżą Wszechpolską organizują Marsze Niepodległości 11 listopada, czy też struktury zawiązywane przez kibiców, które służą mobilizacji nowych członków do skrajnie prawicowych ugrupowań.

Istnieją także mniejsze sieci kulturowe i społeczne, działające w izolacji od partii politycznych czy ruchów społecznych. Są one luźniej zorganizowane, rezygnują z masowego członkostwa, zajmują stanowisko ekstremistyczne i dopuszczają możliwość używania przemocy czy aktów terrorystycznych. Mogą się one rekrutować z grup subkulturowych, kibiców, neonazistów etc. Przykładem są Autonomiczni Nacjonaliści - bojówki kibiców sympatyzujących z Narodowym Odrodzeniem Polski. Wreszcie, mówić można o tzw. „samotnych wilkach”, którzy nie są związani z żadnymi istniejącymi grupami, działają raczej w izolacji, choć mogą korzystać z logistycznego wsparcia osób trzecich. Najbardziej spektakularnym polskim przykładem jest Brunon K. zatrzymany przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego w listopadzie 2012 r.⁹

Jak wspomniano, najwięcej uwagi badaczy przykuwały dotąd skrajnie prawicowe partie polityczne, przy czym najczęściej analiza dotyczyła czynników odpowiedzialnych za sukces partii skrajnej prawicy, ich pozycji w systemie politycznym, efektów wyborczych, kwestii związanych z ideologią. Dość rzadko przyglądano się natomiast wnętrzu tychże partii, związkom z innymi organizacjami, przenikaniu się z ruchami społecznymi, czy też bazie członkowskiej. Słabo rozpoznana jest również relacja pomiędzy skrajnymi ruchami a partiami politycznymi, a także realne efekty, jakie powoduje obecność tychże ugrupowań w przestrzeni politycznej. Gdy mowa o zależnościach pomiędzy partiami a innymi strukturami prawicowymi (ruchami społecznymi, luźnymi sieciami etc.), wielu autorów wskazuje, iż obecność silnych partii prawicowych, czy skrajnie prawicowych, w parlamencie osłabia aktywność pozaparlamentarną. Polityczna zdolność reprezentacji nie tylko pozwala wpro-

9 B. Wróblewski, *Brunon K. nie jest sam. Samotnych wilków jest więcej*, „Gazeta Wyborcza” 30XI2012, Nr 280, s. 7. Szerzej na temat „samotnych wilków” zob. R. Spaaij, *Understanding lone wolf terrorism: Global patterns, motivation and prevention*, Springer 2012.

wadzać na agendę poglądy dotąd publicznie nieobecne, ale również podważa sensowność istnienia innych, pozaparlamentarnych podmiotów. Z drugiej strony przekroczenie progu reprezentacji politycznej jest możliwe dopiero po spełnieniu szeregu warunków: istnienia sprzyjających postaw społecznych, struktury możliwości politycznych, potencjału organizacyjnego, skutecznych sposobów komunikowania się z otoczeniem. Aspektem rzadko badanym, a ważnym z punktu widzenia siły oraz możliwości wpływania na politykę partyjną jest specyficzna konfiguracja siły poszczególnych typów aktywistów. D. Art podzielił aktywistów skrajnej prawicy na trzy typy: ekstremistów, umiarkowanych oraz oportunistów, wskazując, iż ich rozkład w danym ugrupowaniu ma wpływ na jego spójność, kompetencję, legitymizację w oczach innych partii oraz elektoratu, a także ideologiczną elastyczność¹⁰. Ważne jest również dziedzictwo historyczne krajów z totalitarną czy niedemokratyczną przeszłością, które wyraża się w istnieniu nacjonalistycznych subkultur. Choć duża liczba członków takich subkultur wpływa na członkostwo oraz mobilizacyjny potencjał skrajnych ugrupowań, nie przekłada się ona jednak na automatyczny sukces. Niekiedy bowiem prowadzi (np. w Niemczech) do zdecydowanej reakcji ze strony innych partii, która ogranicza perspektywy wywierania wpływu na politykę państwa. W efekcie umiarkowani oraz oportuniści nie są zainteresowani uczestnictwem w takich ugrupowaniach. Ponadto wzmocnieni w ten sposób ekstremiści marginalizują bądź wypychają osoby umiarkowane z organizacji, zaś sama partia, siatka czy ruch nabierają charakteru skrajnego i tracą społeczną legitymizację. Jak zauważa wielu autorów, istotnym warunkiem sukcesu skrajnej prawicy w Europie Zachodniej nie była radykalizacja (w sensie promowanego dyskursu oraz środków działania), ale wręcz przeciwnie, odcięcie się od skrajnych korzeni, totalitarnej przeszłości oraz łagodzenie dyskursu¹¹. Nie zmienia to oczywiście faktu, że wiele głoszonych poglądów oraz pomysłów politycznych nie uległo zmianie, a raczej są one publicznie komunikowane w sposób, który pozwala unikać zarzutów (bądź przynajmniej je osłabia) o rasizm,

10 D. Art, *Inside the radical right. The development of anti-immigrant parties in Western Europe*, Cambridge University Press 2011, s. 29-39.

11 Tenże, *Memory politics in Western Europe*, "EUI working paper MWP" 2010, Nr 1.

antysemityzm czy homofobię. Taki zabieg był jednak jednoznaczny z osłabieniem wewnętrznej roli radykałów i ekstremistów tworzących dany podmiot.

3. Znaczenie skrajnej prawicy w Polsce

W publicystyce, dyskursie politycznym, ale także w literaturze przedmiotu dotyczącej Polski oraz krajów zachodnich, wpływ skrajnej prawicy jest znacznie częściej zakładany niż dowodzony. Zdecydowanie częściej opisuje się przyczyny istnienia skrajnej prawicy niż wyjaśnia rolę i wpływ tych ugrupowań i ruchów na życie społeczne i polityczne. Tradycyjne podejścia przypisywały ten wpływ, czy też polityczne znaczenie, partiom posiadającym władzę w rządzie i/lub parlamencie. Było to o tyle oczywiste, iż to ugrupowania parlamentarne, czy tworzące rząd, mają bezpośredni wpływ na tworzenie i implementację prawa. Jednakże wpływ partii politycznych może mieć również charakter pośredni i wyraża się w sferze dyskursu, przy pomocy którego toczony są debaty publiczne i który wprowadza na agendę oraz hierarchizuje na nowo sprawy istotne z politycznego punktu widzenia. Michelle Hale Williams traktuje wpływ jako zdolność do oddziaływania na publiczny dyskurs oraz polityczne procesy decyzyjne, wyróżniając trzy jego poziomy. Pierwszy, to poziom agendy związany z oddziaływaniem na dyskurs oraz opinię publiczną, w ramach którego analizuje się rolę mediów, debat publicznych oraz idei. Drugi poziom - instytucji - odnosi się do efektów oddziaływania ugrupowań skrajnej prawicy na system polityczny, obejmując relacje pomiędzy partiami politycznymi, pozycje partii w ramach ideologicznego spektrum, typ systemu politycznego etc. Trzeci poziom odnosi się do wpływu na konstruowanie polityk szczegółowych oraz ich implementacji¹². Nieco inna jest propozycja C. Mudde'a, by badać wpływ partii skrajnej prawicy poprzez koncentrację uwagi na czterech obszarach: społeczeństwa, partii, polityk szczegółowych oraz ustroju politycznego¹³. W ujęciach powyższych również

12 M. Hale Williams, *The impact of radical right parties in West European democracies*, Palgrave 2006, s. 43-46.

13 C. Mudde, *Three decades of populist radical right parties in Western Europe: so what?*, "European Journal of Political Research" 2013, T. 52, Nr 1, s. 5-11.

interesujące jak partie skrajnej prawicy, ich działania, struktura oraz dyskurs, który promują, są partie centroprawicy przyjmujące różne strategie reagowania na obecność i rosnące wpływy podmiotów po swojej prawej stronie. Oprócz próby wygrania walki politycznej w odniesieniu do kwestii programowych promowanych przez partie radykalnej prawicy (np. poprzez wskazanie na problematyczność danego pomysłu), partie centrowe często podważają znaczenie danej kwestii (np. definiowanie jej jako „tematu zastępczego”), bądź też zmianę swojej pozycji politycznej i przejście haseł radykalnego oponenta (np. poprzez prezentowanie siebie jako bardziej skutecznego promotora pewnej kwestii - imigracji, obrony tożsamości narodowej etc.).

4. Centroprawica a skrajna prawica w Polsce - normalizacja radykalizmu?

Analiza relacji pomiędzy partiami skrajnej prawicy a relewantnymi politycznie partiami głównego nurtu, która miałaby uchwycić zjawisko ich radykalizacji, czyli stopniowego przesuwania się na skrajne pozycje polityczne, rosnącej gotowości do odwoływania się do mowy nienawiści, podważania zasad demokracji liberalnej oraz stosowania przemocy wobec przeciwników politycznych, musi więc uwzględnić kilka poziomów wpływu. Po pierwsze, poziom społeczeństwa oraz instytucji, struktur i organizacji je tworzących. Po drugie, poziom wzajemnych relacji pomiędzy partiami. Po trzecie, poziom polityk szczegółowych i ustawodawstwa oraz jego wpływu na ustrój polityczny jako całość¹⁴.

¹⁴ Jest to modyfikacja propozycji C. Mudde, zakładająca, że polityka partyjna oraz decyzje dotyczące polityk szczegółowych mają wpływ na ustrój jako całość, przyczyniając się do utrwalania, osłabiania, czy nawet obalenia demokracji.

II

1. Poziom społeczeństwa

Analiza poziomu społecznego jest ważna, bowiem partie stanowią reakcję na istniejące w społeczeństwie podziały, a struktura podziałów społecznych wpływa na wymiary zróżnicowania politycznego. Ponadto układ instytucji oraz sieci społecznych może ułatwiać bądź też ograniczać działanie ruchów i ugrupowań politycznych. Na przykład istnienie silnej instytucji-sponsora bądź ruchów społecznych może ułatwiać mobilizację, rekrutację, czy choćby dotarcie z przekazem do potencjalnych zwolenników. Charakterystyczne dla Polski jest istnienie systemu wartości, typu więzi wspólnotowych, zasobów historycznych oraz doświadczeń politycznych, które mogą sprzyjać poglądom o charakterze nacjonalistycznym oraz wykluczającym. Specyficzną cechą, która odróżnia Polskę od krajów Europy Zachodniej jest potwierdzony w badaniach socjologicznych wysoki poziom religijności społeczeństwa polskiego, silne splątanie tożsamości narodowej z tożsamością religijną oraz rozwinięte poczucie tożsamości narodowej wyrażające się w martyrologicznej postawie zakorzenionej w historii Polski¹⁵. To właśnie ściśle związki pomiędzy kształtującym się poczuciem tożsamości narodowej a Kościołem katolickim połączone z doświadczeniem historycznym Polski (zabory, krótki okres międzywojenny, okupacja niemiecka oraz radziecka, wreszcie okres PRL) utrudniły powstanie świeckich rytuałów publicznych¹⁶. Współcześnie owocuje to zjawiskiem nakładania się tożsamości partyjnych na tożsamości religijne, co wyraża się w aksjologicznym, a nie ekonomicznym charakterze podziału lewica - prawica. W takim układzie z prawicą zarówno na poziomie partyjnym, jak i percepcji oraz zachowań wyborczych elektoratu związana jest religijność, uczęszczanie do Kościoła i przypisywanie mu ważnej roli w

15 Zob. np. K. Koseła, *Polak i katolik. Splątana tożsamość*, Warszawa 2003.

16 M. Marody, S. Mandes, *Religijność a tożsamość narodowa Polaków*, w: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Marody, Warszawa 2007, s. 413.

życiu publicznym¹⁷. Co więcej, Polskę charakteryzuje silne, nieprzerwane okresem PRL, dziedzictwo nacjonalistycznej i ksenofobicznej polityki partyjnej, związane z Romanem Dmowskim, Narodową Demokracją, czy innymi, bardziej radykalnymi ugrupowaniami narodowymi funkcjonującymi jeszcze w okresie międzywojennym.

Z kolei na poziomie postaw indywidualnych, religijność oraz przywiązanie do tożsamości narodowej wyraża się w wysokim rygoryzmie moralnym oraz punitywności. Dotyczy on szczególnie takich zjawisk jak aborcja i homoseksualizm¹⁸. Mimo zmian stosunku społeczeństwa polskiego wobec imigrantów, a także stopniowego zmniejszania się poziomu antysemityzmu, dane socjologiczne wskazują na większy niż w zachodnich społeczeństwach poziom ksenofobii oraz antysemityzmu¹⁹. Ograniczona liczba badań na temat dyskryminacji pozwala także dostrzec wysoki poziom przemocy symbolicznej związany z mową nienawiści, czy tzw. rachunkiem krzywd dotyczących historii. Te negatywne zjawiska wpisują się w integrystycznie i nacjonalistycznie pojmowany nurt tzw. katolicyzmu zamkniętego, który wyklucza z wyobrażonej wspólnoty Polaków jednostki i grupy nie pasujące do normatywnego ideału²⁰. Celem listy przywołanych dotąd zjawisk nie jest ustalenie ekwiwalencji pomiędzy nimi a skrajną prawicą, a raczej sygnalizowanie, iż szczególny sposób interpretacji tradycji, religii i przywiązania do narodu, sankcjonowany doświadczeniem historycznym, doskonale współgra z wykluczającym przekazem skrajnej prawicy²¹.

Siła wskazanych zjawisk wynika z istnienia Radia Maryja jako instytucji wspierającej skrajnie prawicowy dyskurs oraz polityków, a także szeregu mniej lub bardziej sformalizowanych grup i sieci, które współtworzą

17 M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2001, s. 248.

18 M. Ziółkowski, *Zmiany systemu wartości*, w: *Współczesne społeczeństwo polskie. Dynamika zmian*, Warszawa 2006, s. 167.

19 A. Sułek, *Ordinary Poles look at the Jews*, „East European Politics and Societies” 2012, T. 26, Nr 2.

20 Na temat zróżnicowania polskiego katolicyzmu zob.: J. Gowin, *Kościół w czasach wolności 1989-1999*, Kraków 1999; Z. Nosowski, *Polskie katolicyzmy*, „Więź” 2010, Nr 1, s. 5-26.

21 Na przykład tradycjonalistyczna, związana z nacjonalizmem odmiana katolicyzmu. Zob. J. Michlic, „*The open church*” and „*the closed church*” and *the discourse on Jews in Poland between 1989 and 2000*, „Communist and Post-communist Studies” 2004, T. 37, Nr 4.

rodzaj subkultury polskiej skrajnej prawicy. Duszpasterska działalność Radia Maryja nie powinna przesłaniać faktu silnego zaangażowania politycznego rozgłośni oraz promowania szeregu mniej lub bardziej zakamufLOWANYCH treści o charakterze antysemitycznym, nacjonalistycznym, ksenofobicznym, czy homofobicznym²². Radio Maryja odegrało ważną rolę w szeregu inicjatyw zjednoczeniowych prawicy, przyczyniając się m. in. do powstania Ligi Polskich Rodzin, obejmujących szereg mniejszych, pozbawionych wpływu partii i organizacji narodowych. Ponadto Radio Maryja oraz media z nim związane („Telewizja Trwam”, „Nasz Dziennik”) systematycznie udzielają poparcia wybranym partiom (np. Lidze Polskich Rodzin w 2001 r., Prawu i Sprawiedliwości i Ruchowi Patriotycznemu w 2005 r., Prawu i Sprawiedliwości w 2007 r. i w kolejnych elekcjach), udostępnia swój czas antenowy wybranym politykom prawicy, często związanym z ugrupowaniami nacjonalistycznymi²³. Konglomerat medialny związany z Radiem Maryja jest niewątpliwie stałą cechą polskiego krajobrazu polityczno-kulturowego, zagospodarowując narodowo-katolicki typ religijności i przekonań politycznych. Trudno jednak orzec, na ile jest ono ośrodkiem radykalizującym polską scenę polityczną. Logika instrumentalna, którą kieruje się o. Tadeusz Rydzyk, nakazuje udzielać poparcia siłom politycznym zdolnym do przejścia władzy, bo zagospodarowującym większy odsetek elektoratu. W tym sensie potencjał radykalizmu politycznego uległ osłabieniu od czasu, kiedy radio zaczęło od 2005 r. systematycznie udzielać poparcia Prawu i Sprawiedliwości, a nie małym podmiotom o narodowo-katolickich poglądach.

22 Podobne hasła głośzono na przykład podczas marszu w obronie Telewizji Trwam zorganizowanego we wrześniu 2012, podczas którego obok szeregu haseł łączących polskość z katolicyzmem, pojawiło się również następujące: „Dość Tuska (zamiast „s” - błyskawica SS - dop. GW) i Komorowskiego (czerwone gwiazdki - dop. GW), dość liberałów (gwiazda Dawida - dop. GW) i lewactwa (sierp i młot - dop. GW). Odzyskamy Polskę dla Polaków”. Cyt. za: W. Szacki, PiS ogłasza wielką mobilizację, „Gazeta Wyborcza” 1X2012, Nr 229, s. 4. Na temat treści antysemitycznych czy też ksenofobicznych pojawiających się w mediach związanych z o. T. Rydzykiem zob. I. Krzemiński, *Radio Maryja i jego przekaz. Analiza treści wybranych audycji „Rozmowy niedokończone” z sierpnia 2007 roku*, w: *Czego nas uczy Radio Maryja? Socjologia treści i recepcji rozgłośni*, red. tenże, Warszawa 2009, s. 126-129; E. Bobrowska, *Obrazowanie społeczeństwa w mediach. Analiza radiomaryjnego dyskursu*, Kraków 2007, s. 96-102.

23 Np. ważną postacią zapraszaną do stacji szczególnie często jest A. Macierewicz, przewodniczący nacjonalistycznego Ruchu Katolicko-Narodowego oraz redaktor naczelny „Tygodnika Głos”, pisma posługującego się mową nienawiści.

Znacznie bardziej radykalne i otwarcie formułowane poglądy wyrażane są przez najbardziej wpływowe na skrajnej prawicy ugrupowania oraz ruchy: Obóz Narodowo-Radykalny, Młodzież Wszechpolską oraz Narodowe Odrodzenie Polski. Spośród wymienionych organizacji jedynie ta ostatnia ma status partii politycznej, która mimo swojego ekstremistycznego charakteru, odrzucania demokracji oraz liberalizmu wielokrotnie, choć bez sukcesu, uczestniczyła w wyborach parlamentarnych²⁴. ONR i NOP w największym stopniu są związane ze skinheadami, grupami neonazistowskimi oraz kibicami, których mobilizują przy okazji różnego rodzaju akcji ulicznych²⁵. Wyrazem związków z symboliką skrajnie prawicową jest m. in. publiczne wykonywanie „faszystowskich gestów”. Takie zachowania trzech członków ONR-u z Brzegu podczas uroczystości państwowych na Górze Św. Anny skłoniły Sąd Rejonowy w Opolu 12 października 2009 r. do zdelegalizowania tej organizacji. Do 2012 r. ONR pozostawał siecią stowarzyszeń rejestrowanych na poziomie lokalnym i regionalnym, obecnie jest stowarzyszeniem ogólnopolskim, z którym współpracują autonomiczne oddziały - „brygady ONR”. Spośród trzech organizacji najbardziej wpływową była Młodzież Wszechpolska, organizacja młodzieżowa również czerpiąca z przedwojennych wzorców, która za sprawą związków z Ligą Polskich Rodzin uzyskała również dostęp do sceny politycznej, a ludzie z nią związani obsadzali najwyższe stanowiska w państwie. Wszystkie organizacje w latach 90. i pierwszej połowie lat 2000. brały udział w wielu aktach przemocy, wypisywaniu na murach haseł antysemickich, neonazistowskich oraz homofobicznych, napadach na cudzoziemców etc., co dobrze dokumentują kolejne tomy „Brunatnej księgi” wydawane przez Stowarzyszenie „Nigdy Więcej”.

24 Pierwsze próby uczestnictwa w wyborach parlamentarnych podjęto w 1997 r. W kolejnych wyborach parlamentarnych (2001 r.) kandydaci NOP startowali z list Ruchu Społecznego Alternatywa, który otrzymał 0,42% głosów. NOP brał również udział w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 r. (0,04% głosów) oraz w wyborach parlamentarnych 2005 r. (0,06% głosów). W wyborach parlamentarnych w 2007 kandydaci NOP zdobyli łącznie 42 407 głosów w 4 z 40 okręgów, w których startowali do Senatu. Prawie wszyscy kandydaci partii zajęli ostatnie miejsca w swoich okręgach wyborczych. Podobnie w wyborach 2011 r., kiedy to jedyna kandydatka NOP w wyborach do Senatu uzyskała w okręgu 1 ostatnie miejsce spośród 6 kandydatów.

25 11 listopada wrocławski NOP organizuje swoje własne Marsze Niepodległości, w których uczestniczą m.in. kibice „Śląska Wrocław”.

W ciągu ostatnich kilku lat wszystkie trzy struktury obrały jednak kurs na zwiększenie rezonansu społeczno-politycznego poprzez łagodzenie swojego wizerunku publicznego oraz korzystanie z form aktywności, które byłyby popularne w całym społeczeństwie, a nie tylko wśród wąskich grup o charakterze subkulturowym. Nie oznacza to oczywiście porzucenia radykalnego przekazu, a raczej ograniczenie jego publicznej ekspozycji na rzecz dyskursu aluzyjnego, rozmaitych strategii odwracania i zaprzeczania, oraz ograniczenia roli ekstremistów w strukturach²⁶. Najwcześniej tego typu działania podjęła MW za sprawą Romana Giertycha, który ideologiczną wyrazistość, antysemityzm, neonazistowskie gesty i symbole MW zastąpił kontestacją Unii Europejskiej, zdecydowanym antykomunizmem oraz deklarowaniem chęci obrony wartości katolickich i narodowych czy cywilizacji łacińskiej. Korzyści, jakie zmiana taktyki przyniosła MW sprawiły, że podobne działania podejmować zaczęły także ONR oraz NOP, dbając o to, by nie kojarzyć się wyłącznie z aktami przemocy. Organizacje unikają więc stosowania języka otwarcie antysemitckiego, czy rasistowskiego, eksponując inne kwestie (np. ekonomiczne) i odwołując się raczej do etnopluralizmu, afirmującego różnicowanie etniczne i narodowe w celu zachowania odrębności kulturowej²⁷. Powściągliwiej również używają symboli, plakatów, ubrań, które mogłyby jednoznacznie kojarzyć się z ekstremizmem. Ponadto narodowcy sięgają do tematów społecznie nośnych: patriotyzmu (akcja „Kocham Polskę” organizowana przez MW i ONR w dniu św. Walentego), pamięci Żo-

26 Jak donosiły media, plakaty oraz banery podczas Marszu Niepodległości miały być szczegółowo kontrolowane przez przywódców po to, by wyeliminować nadmiernie radykalne hasła.

27 Stojący na czele ONR P. Holocher w wywiadzie dla „Frondy” mówił: „Chciałbym podkreślić, że przedwojenny Ruch Narodowy nie był antysemitckim w typowym tego słowa znaczeniu. Narodowcy nigdy nie patrzyli na kwestie rasowe, ale na kwestie kulturowe. Pamiętajmy o tym, że w przedwojennej Polsce Żydzi stanowili bardzo dużą grupę etniczną, która - w dużej mierze - nie chciała się asymilować. Była to również wojna gospodarcza. [...] członek narodu polskiego wygląda inaczej, myśli inaczej, pochodzi z innego kręgu kulturowego, mówiąc wprost. Chciałbym jednak podkreślić, że tysiąc razy bardziej szanuję czarnoskórego Afrykanina, który pielęgnuje swoją tożsamość, od białego Francuza, który jest lewakiem, anarchistą i narkomanem. Myślę, że to dobitnie określa mój stosunek do tej kwestii. Każdy ma swoje miejsce na ziemi, a budowanie drugiej wieży Babel nie jest naszym celem”. Zob. Antysemityzm w ONR wygląda tak, jak wyglądał przed wojną, rozmowa z P. Holocherem, „Fronda”, <http://www.fronda.pl/a/szef-onr-dla-frondapl-antysemityzm-w-onr-wyglada-tak-jak-wygladal-przed-wojna,23378.html>, dostęp dn. 15.II.2013 r.

nierzy Wyklętych (MW, ONR, NOP), pamięci Powstania Warszawskiego, antykomunizmu, ale również uczestnictwa w protestach przeciwko ACTA w styczniu 2012 r. Jednym z najbardziej spektakularnych sukcesów jest Marsz Niepodległości organizowany 11 listopada. Początkowo miał on charakter przedsięwzięcia liczbowo ograniczonego do wąskich grup narodowców, od 2009 r. MW i ONR rozpoczęło współpracę, a już w 2010 r. liczba osób uczestniczących w Marszu sięgnęła 10 tysięcy, by w kolejnych latach ulec podwojeniu. Co więcej, popularność Marszu zaczęła rosnąć, kiedy uzyskał on medialne nagłośnienie, a także wsparcie ze strony wielu znanych postaci życia publicznego oraz polityków prawicy. Od 2011 r. wydarzenie organizowane jest przez Stowarzyszenie Marsz Niepodległości, zaś podczas Marszu w 2012 r. zapowiedziano powołanie Ruchu Narodowego, który najprawdopodobniej przed wyborami do Parlamentu Europejskiego przekształci się w partię polityczną.

Taktyka publicznego łagodzenia przekazu jest podobna do działań podjętych przez wiele skrajnych partii i ugrupowań w Europie Zachodniej, np. Belgii (Interes Flamandzki²⁸), czy też Wielkiej Brytanii (Brytyjska Partia Narodowa²⁹). Deklarowane umiarkowanie omawianych środowisk nie zmienia faktu, że w bardzo wielu wydarzeniach związanych z wykorzystaniem przemocy oraz posługiwaniem się mową nienawiści uczestniczyli członkowie MW, ONR oraz NOP. Umiarkowaniu nie sprzyja wzajemne przenikanie organizacji skrajnej prawicy i środowisk kibiców, płynne granice pomiędzy nimi, nakładanie się organizacji na siebie i zjawisko wielorakich lojalności i tożsamości. Stadiony od wielu lat są areną dla eksponowania symboli neonazistowskich, rasistowskich, antysemickich i homofobicznych, niektóre grupy kibiców są sprawcami przemocy, a kibice uczestnikami marszów organizowanych przez MW, ONR czy NOP (np. w Białymstoku, Krakowie, Warszawie czy Wrocławiu). Mobilizacji, przepływowi, ale także ukrywaniu radykalnych idei służy również Internet, w którym znaleźć można strony z neonazistowskimi treściami. Jeszcze ostrzejsze treści pojawiają się w postach pod wieloma tekstami i zdjęciami, a także na wymagających rejestracji forach internetowych.

28 H. Coffé, *The adaptation of the extreme right's discourse: the case of Vlaams Blok*, "Ethical Perspectives" 2005, T. 12, Nr 2.

29 D. Art, *Inside...*, dz. cyt., s. 100-101.

Skrajnym przykładem jest strona neonazistowskiej organizacji „Krew i Honor”, głosząca, by maili pod wskazany na stronie adres internetowy nie wysyłać z polskich serwerów³⁰. Podtrzymywaniu i legitymizacji nienawistnych treści, zwłaszcza wśród ludzi młodych, służy również swoista subkultura nienawiści wyrażająca się za pośrednictwem muzyki, ubioru, czasopism i fanzinów, znaczków, emblematów etc.³¹

Niezwykle trudno jest określić stopień popularności oraz wpływy organizacji, ugrupowań i sieci dotąd przedstawionych. Test wyborczy ze słabym skutkiem przechodzić próbowało jedynie NOP, jednak zredukowanie oddziaływania do wyborów byłoby niewystarczające. Zapewne liczba najbardziej aktywnych działaczy nie przekracza 500³², jednak nienajgorszym wskaźnikiem potencjału wzrostu jest liczba osób wspierająca profile poszczególnych organizacji na Facebooku. W przypadku ONR jest to ponad 21 tys. zwolenników, Młodzieży Wszechpolskiej ponad 18 tys. zwolenników, zaś NOP ponad 5 tys. zwolenników. Warto pamiętać, że różnego rodzaju marsze i demonstracje gromadzą kilkuset, niekiedy kilka tysięcy uczestników, a Marsz Niepodległości organizowany w ciągu ostatnich kilku lat jest przykładem absolutnego sukcesu frekwencyjnego. Nie oznacza to oczywiście, iż wszyscy uczestniczący sympatyzują ze skrajną prawicą, oznacza jednak, iż swoją obecnością legitymizują obecność tego typu poglądów w sferze publicznej. Dotyczy to również partii politycznych, których arsenał oddziaływania rozciąga się od publicznego popierania określonych haseł czy zachowań, po wchodzenie w koalicje wyborcze i parlamentarne, a tym samym dopuszczanie ugrupowań radykalnych do najwyższych stanowisk w państwie.

2. Poziom partii politycznych

Analizy politologiczne zajmujące się kwestią wpływu ugrupowań radykalnych na systemy partyjne zwracają uwagę przynajmniej na dwie kwestie. Po pierwsze, partie głównego nurtu wskutek rywalizacji ze strony radykalnej prawicy stają się bardziej autorytarne, skrajne i populistyczne,

30 http://www.bhpoland.org/strona/pl_kontakt.htm, dostęp dn. 14.II.2013 r.

31 Szerzej na ten temat zob. m. in. R. Pankowski, Uwagi o badaniu radykalnych ruchów nacjonalistycznych, „Societas/Communitas” 2007/2008, Nr 1-2.

32 Zob. J. Harłukowicz, *Pełzanie brunatnej Polski*, „Gazeta Wyborcza” 9.XI.2012, Nr 262, s. 22.

kooptując podnoszone przez nie kwestie. To z kolei powoduje silną polaryzację systemu partyjnego, z ostrym podziałem między lewicą a prawicą skłonną do wchodzenia w koalicje z radykałami. Po drugie, efektem jest również legitymizacja dyskursu oraz dominacja populistycznego języka na całej scenie politycznej. Przypadek Polski jest jednak o tyle specyficzny, iż scena polityczna po 1989 r. była silnie spolaryzowana od samego początku, a podstawową osią podziału przynajmniej do 2005 r. była oś postkomunizm - postsolidarność. Co oczywiste, powodowało to zacieranie różnic wewnątrz obu obozów i ich eksponowanie pomiędzy nimi. To w tym zjawisku korzenie znajduje brak „kordonu sanitarnego”, zacieranie różnic pomiędzy prawicą skrajną a parlamentarną oraz przechodzenie osób z przeszłością antysemicką, czy też neonazistowską do partii sytuujących się w centrum sceny politycznej. Ponadto doświadczenie silnego rozbitcia prawicy w latach dziewięćdziesiątych XX w. powodowało skłonność do konsolidacji sił prawicowych po to, by nie doszło do powstania zbyt wielkiej liczby rywali walczących o ten sam elektorat. Podobnie, wprowadzenie do dyskursu politycznego populistycznych wątków nie jest przede wszystkim efektem obecności radykalnych ruchów, a raczej stanu kultury politycznej, postaw społecznych oraz pozycji Radia Maryja. O formule „odpowiedzialnego populizmu” mówił nawet Donald Tusk³³, zaś na czysto instrumentalne motywy korzystania z dyskursu skrajnej prawicy oraz sympatii względem tego typu środowisk wielokrotnie wskazywał Jarosław Kaczyński. Również związek Prawa i Sprawiedliwości z Radiem Maryja był niczym innym, jak wyrazem rozpoznania społecznej siły tej instytucji, a tym samym możliwości jej wykorzystania dla promocji politycznych celów³⁴. Trudno więc mówić o istotnym wpływie skrajnej prawicy na ugrupowania centrum, należy raczej mówić o reagowaniu na konserwatywne, tradycjonalistyczne i nacjonalistyczne nastroje (części) elektoratu.

Do 2001 r. żadne z ugrupowań skrajnej prawicy nie było istotnym graczem na scenie politycznej. Jak dotąd, przykładem najbardziej spektakularnego wpływu radykalnej prawicy na polską politykę i system

33 Nowe expose, rozmowa z D. Tuskiem, „Polityka” 4.X.2008, Nr 40, s. 12-14.

34 *O dwóch takich... Alfabeta braci Kaczyńskich*, rozmawiali M. Karnowski, P. Zaremba, Warszawa 2006, s. 285.

partyjny jest Liga Polskich Rodzin, partia będąca amalgamatem mniej lub bardziej radykalnych ugrupowań endeckich, niepodległościowych i narodowo-katolickich. Odwołanie się do społecznych lęków związanych z akcesją Polski do Unii Europejskiej oraz poparcie Radia Maryja zapewniło partii 7,87% głosów w wyborach parlamentarnych 2001 r. i 15,92% w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Sukces LPR zapewnił również doskonałą pozycję MW, która pełnić zaczęła rolę nieformalnej młodzieżówki, a działacze organizacji uzyskiwali wpływy w miejsce osób i struktur, które po konflikcie z Romanem Giertychem odchodziły od partii (np. Dom Ojczysty, czy Ruch Katolicko-Narodowy A. Macierewicza). Wzmacnianie wpływów ludzi związanych z MW w ramach LPR i umieszczanie ich na listach kosztem działaczy partyjnych stało się powodem poważnych napięć przed wyborami parlamentarnymi 2005 r. Apogeum możliwości oddziaływania LPR oraz MW uzyskały w trakcie koalicji z PiS i Samoobroną, kiedy to Roman Giertych objął stanowisko ministra edukacji, Rafał Wiechecki (były prezes zachodniopomorskiego okręgu MW) stanowisko ministra gospodarki morskiej, a szereg członków MW objęło stanowiska państwowe. Instytucjonalnego awansu nie należy jednak utożsamiać z rosnącymi wpływami skrajnej prawicy, bowiem od tego momentu rozpoczęło się stopniowe łagodzenie przekazu i dryf LPR w kierunku centrum, co osłabiło wiarygodność partii oraz spowodowało silny kryzys jej tożsamości. Istotnymi wskaźnikami tego procesu było zerwanie związków z MW w grudniu 2006 r., po ujawnieniu zdjęć, na których działacze MW wykonywali gest faszystowskiego pozdrowienia, czy opublikowanie przez Romana Giertycha wywiadu w „Gazecie Wyborczej”, w którym dystansował się od Romana Dmowskiego i jego antysemityzmu³⁵. Pamiętając o wielu działaniach, które wyrażać miały centrowe pozycjonowanie partii, nie należy jednak zapominać o różnicy pomiędzy oficjalnym wizerunkiem partii, a wymiarem nieoficjalnym oraz poziomem struktur lokalnych, gdzie przenikanie się komórek LPR, MW oraz innych, skrajnych środowisk (np. skinheadów) nadal miało miejsce. Osłabianie ostrości przekazu nie poprawiło fatalnego wizerunku ministra Romana Giertycha, którego bardziej radykalne wypowiedzi na-

35 *Dmowskiego do Ligi bym nie przyjął*, rozmowa z R. Giertychem, „Gazeta Wyborcza” 15.VII.2006, Nr 164, s. 14.

tychmiast były nagłaśniane przez media. W wyborach parlamentarnych 2007 r. LPR otrzymała 1,3% głosów, tym samym tracąc status ugrupowania parlamentarnego.

Moderowaniu publicznego wizerunku LPR towarzyszyło równoczesne przesuwanie PiS na pozycje bardziej skrajne, służące pozyskiwaniu bardziej radykalnego elektoratu. PiS zdecydował się na przykład podjąć niektóre wątki eurosceptycznego i narodowo-katolickiego dyskursu LPR, czego wyrazem jest dokument „Polska katolicka w chrześcijańskiej Europie”. Wiele dokumentów oraz wypowiedzi PiS krytykowało liberalizm, odwoływało się do patriotyzmu, katolicyzmu, posługiwało się kategorią narodu, znacznie rzadziej społeczeństwa. Lech Kaczyński jako prezydent stolicy w 2004 i 2005 r. zabronił organizacji Parady Równości, co również wpisywało się w dynamikę rywalizacji ze zdecydowanie homofobiczną LPR³⁶. PiS udało się także pozyskać poparcie Radia Maryja, by ostatecznie doprowadzić do zawarcia koalicji z LPR oraz Samoobroną. Ponadto przez cały okres trwania koalicji podejmowane były próby obchodzenia LPR z prawej strony. Służyło temu nie tylko kokietowanie elektoratu nacjonalistycznym językiem, ale również obsadzanie na stanowiskach państwowych ludzi niegdyś związanych z LPR (A. Macierewicz - wiceminister obrony, J. Olszewski - doradca prezydenta, B. Kowalski - stanowisko w resorcie infrastruktury). Ostatecznym efektem tego pozycjonowania było przejęcie znacznej części elektoratu LPR oraz Samoobrony w wyborach 2007 r.³⁷ Klęski wyborcze ponoszone w kolejnych wyborach nie przerwały związków z Radiem Maryja, a jedynie wzmocniły dążenie Jarosława Kaczyńskiego do utrzymania absolutnej dominacji po prawej stronie sceny politycznej. Efektem tego jest oczywiście konieczność korzystania z języka ugrupowań skrajnych (przywoływanie figury Polaka-katolika oraz szeregu innych klisz neoendekich), podtrzymywanie konserwatyizmu obyczajowego (niechęć do związków partnerskich, homofobiczne wypowiedzi), przyjmowanie do swoich szeregów osób o poglądach skrajnych, odwoływanie się do populistycznych form mobilizacji (np. marsz w obronie TV Trwam z września 2012 r.), zachęcanie do rozbudowy sieci pozapartyjnych organizacji (np. Kluby Gazety Polskiej, Soli-

36 Y. Shibata, *The fantasmatic stranger in Polish nationalism. Critical discourse analysis of LPR's homophobic discourse*, „Polish Sociological Review” 2009, Nr 2.

37 M. Cześnik, R. Markowski, *Wybory parlamentarne 2007 roku - ciągły zamęt czy utrwalenie nowego rozłamu?*, „Studia Polityczne” 2007, Nr 27, s. 118.

darni 2010), uczestnictwo w Marszach Niepodległości organizowanych przez radykalne ugrupowania, kokietowanie przed wyborami 2011 r. środowisk kibiców, czy dystansowanie się od wszelkich prób krytycznego spojrzenia na relacje polsko-żydowskie³⁸. Zasadniczy problem tego typu strategii polega na dalszej normalizacji tradycjonalistycznych i wykluczających postaw obecnych w społeczeństwie, autoryzowaniu skrajnych poglądów i działań oraz legitymizowaniu radykalnego języka. Z drugiej strony strategia taka niesie pewne korzyści, bo zmniejsza prawdopodobieństwo pojawienia się partii radykalnych, z zasady nie tolerowanych przez prawicowego hegemon. Dominacja PiS po prawej stronie sceny politycznej odbiera wiarę w wygraną zarówno potencjalnych założycieli takich partii, jak i elektoratu niechętnego oddawaniu głosów na ugrupowania pozbawione szansy zwycięstwa, a więc również realizacji programu. W tym kontekście należy również odczytywać niechętną reakcję PiS na próby powołania nowego podmiotu przez struktury skrajnej prawicy. Mimo wcześniejszego uczestnictwa polityków PiS w Marszach Niepodległości współorganizowanych przez narodowców, zapowiedź powołania Ruchu Narodowego przez MW i ONR 11 listopada 2012 r. wywołała ze strony PiS oskarżenia o antysemityzm, których celem jest zdeprecjonowanie inicjatywy³⁹.

3. Poziom ustawodawstwa

Wpływy radykalnej prawicy mogą przejawiać się również w projektowaniu i uchwalaniu ustawodawstwa, które odzwierciedla jej preferencje. Jakkolwiek brakuje badań porównawczych, wielu autorów analizujących przypadki poszczególnych krajów europejskich zwraca uwagę na bardziej

38 Przy okazji publicznej debaty dotyczącej filmu „Pokłosie” J. Kaczyński twierdził: „Jestem skrajnie nastawiony do tego, co nazywam redukcją Polski. [...] nie jest tak, że działania grupki, stwierdzono, to było około czterdziestu osób, w większości karanych, kryminalistów mogą być w jakikolwiek sposób przypisywane Polsce i Polakom. Ta tendencja, związana ze stanowiskiem Grossa, ale także z niektórymi gazetami, a w szczególności z jedną, jest po prostu tendencją antypolską”. Zob. <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/prezes-pis-poklosia-nie-widzial-i-nie-zamierza-ogladac,289010.html>, dostęp 10.II.2012 r.

39 W wywiadzie udzielonym jednemu z prawniczych tygodników J. Kaczyński przestrzegał przed siłami politycznymi, które mogą skorzystać na słabnącym poparciu dla rządu D. Tuska: „Co ważne, nie możemy dopuścić, by jakieś niemądre idee na tym wygrały, by niezadowolone przejęli ludzie, którzy próbują odświeżyć niemądre i szkodliwe dla Polski hasła”. Na pytanie dziennikarza „Chodzi o endecję?” odpowiedział: „Nie tyle o endecję, lecz o antysemityzm. Takie próby w przestrzeni publicznej widać. To bardzo niemądre i szkodliwe dla Polski. Jeśli czegoś nam życzą nasi wrogowie, to właśnie antysemityzmu”. Zob. Po smutnych osobistych wydarzeniach wracam do pełnej działalności, wywiad z J. Kaczyńskim, „W Sieci” 2013, Nr 5, s. 17.

autorytarny kierunek wielu rządów europejskich, jeżeli chodzi o kwestie dotyczące prawa i porządku, a także imigracji oraz integracji imigrantów. Badania wskazują jednak na bardzo ograniczone efekty rządów z udziałem skrajnej prawicy, a nawet brak korelacji pomiędzy istnieniem tego typu gabinetów, a polityką dotyczącą imigracji⁴⁰. Podobnie ocena krótkiego okresu rządów PiS oraz ugrupowań populistycznych daleka jest od jednoznaczności. Nawet najbardziej krytyczni wobec PiS autorzy piszą raczej o szczególnej atmosferze rządów PiS - LPR i Samoobrony, czy też wypowiedziach sprzyjających dyskryminacji (np. homofobiczne wypowiedzi polityków LPR) niż o konkretnych politykach szczegółowych czy ustawodawczych efektach ich działania⁴¹. Brak na agendzie kwestii dotyczących imigracji, zlikwidowanie stanowiska Pełnomocnika Rządu do spraw równego statusu kobiet i mężczyzn, wsparcie finansowe udzielane Radiu Maryja, czy Kościołowi katolickiemu, nadmierna restrykcyjność polityki antykorupcyjnej, lekceważenie Konstytucji i kwestionowanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego, zmiana orientacji polskiej polityki zagranicznej, to najczęściej krytykowane efekty rządów. Problemem była również polityka personalna, której najbardziej radykalnym przejawem było zawarcie koalicji z LPR, otwierające radykałom z MW drogę do instytucji państwa⁴². Ważnym wskaźnikiem stopnia radykalizacji byłyby próby zmiany konstytucji zmierzające w kierunku ograniczenia demokracji. Jednak mimo, iż każda z partii tworzących koalicję miała swoje projekty konstytucyjne zakładające osłabienie praw i wolności obywatelskich oraz radykalne wzmocnienie pozycji prezydenta, czy generalnie władzy ustawodawczej, nie doszło do zasadniczych zmian, które naruszyłyby zręby ustroju. Znaczące z punktu widzenia odpowiedzi na pytanie o radykalizację polskiej polityki było zachowanie Jarosława Kaczyńskiego w sprawie tzw. „ochrony życia poczętego”. Nie tylko nie zgodził się on na poparcie projektu zmiany konstytucyjnej zaproponowanego przez radykalną frakcję PiS związaną z ówczesnym Marszałkiem Sejmu Mar-

40 Np. M.A. Schain, *The state strikes back: immigration policy in the European Union*, "European Journal of International Law" 2009, T. 20, Nr 1.

41 R. Pankowski, *The populist radical right in Poland. The patriots*, Routledge 2010, s. 173; M. Cześniak, R. Markowski, *Wybory...*, dz. cyt., s. 126.

42 M. Kornak, *Młodzież Wszechpolska u władzy*, „Nigdy Więcej” 2006, Nr 15.

kiem Jurkiem, który prowadzić miał do całkowitego zakazu aborcji, ale zaproponował własny, kompromisowy projekt zmian. Ostatecznie konstytucja nie została zmieniona, a zwolennicy całkowitego zakazu aborcji opuścili PiS, a wkrótce potem powołali nową partię. Z drugiej strony atmosfera pobłażliwego stosunku do zasad konstytucyjnych i instytucji ją chroniących była czymś, co wyróżniało rządy koalicji spośród innych rządów III Rzeczypospolitej.

5. Uwagi końcowe i rekomendacje

Mimo gwałtownego wzrostu poparcia dla partii skrajnej prawicy w wielu krajach europejskich (Austrii, Finlandii, Francji, Grecji, Norwegii, Szwecji), trudno o jednoznaczną ocenę wpływu tych partii na systemy partyjne. Partie skrajnej prawicy są z pewnością stałym elementem krajobrazu, a więc „patologiczną normalnością” w tym sensie, że radykalizują poglądy już obecne w społeczeństwie związane z lękami przed imigracją i przestępczością oraz rozczarowaniem kartelizacją polityki partyjnej. Najczęściej podkreśla się pośredni wpływ tych ugrupowań na zmianę polityki partii centroprawicowych, które pod wpływem kwestii podnoszonych przez partie radykalne zmieniają swoją agendę. Badacze zwracają także uwagę na różne sposoby reagowania partii centrum na obecność partii skrajnych rozciągające się od całkowitej izolacji po kooptację oraz współpracę.

Pojęcie „patologicznej normalności” znajduje również zastosowanie do Polski, ale odnosi się jednak do nieco innych warunków. Po pierwsze, na poziomie społecznym Polskę charakteryzuje silny tradycjonalizm, który wraz z wykazywanymi w badaniach uprzedzeniami oraz siecią instytucji i struktur tworzy dogodną strukturę możliwości rozwoju skrajnej prawicy. Po drugie, silna polaryzacja polityczna, doświadczenie rozbicia prawicy z lat 90. oraz system finansowania partii politycznych skłania do budowania dużych partii politycznych, co wymaga zabezpieczania centrum, ale również zabiegów o elektorat zajmujący pozycje skrajne. Efektem jest polityczna legitymizacja poglądów skrajnych, a także gotowość do inkorporacji kwestii podejmowanych przez ugrupowania skrajne, kooptacji osób z nimi związanych, a w najgorszym razie do współpracy z tymi ugrupowaniami. W tym sensie mówić można o „patologicznej normalności”, rozumianej jako stan rzeczy, w którym relewantne partie polityczne reprezentują oraz

autoryzują poglądy mające charakter skrajny. „Patologiczna normalność” nie odnosi się więc do trwałej obecności partii skrajnej prawicy, lecz do politycznej legitymizacji poglądów istotnej części społeczeństwa.

Zaletą tego typu sytuacji jest słabość ugrupowań skrajnej prawicy, wadą - reprodukcja społecznego podłoża, na którym takie podmioty w sprzyjających warunkach mogą wyrosnąć. W dodatku, kiedy już takie partie się pojawią, dużo trudniej będzie przekonać elektorat by głosował na centroprawicową „kopię” skrajnych poglądów, a nie na podmiot pierwotnie je głoszący. Ponadto badania wskazują, że omawiany stan rzeczy jest podtrzymywany przez system sądownictwa i organów ścigania, które nie traktują wystarczająco poważnie przestępstw z nienawiści i mowy nienawiści⁴³, nie są również w stanie adekwatnie reagować na dyskryminacyjne treści promowane przez skrajne organizacje⁴⁴.

Aktywność państwa, której celem jest ograniczenie potencjału radykalizacji politycznej oraz ochrona demokracji winny iść właśnie w kierunku ograniczenia społecznej popularności tego typu haseł oraz języka. Znacznie bardziej adekwatne, niż środki zwalczające, czy punitywne wydają się być działania zmierzające do zbudowania odporności⁴⁵. Działaniom związanym z rzetelnym egzekwowaniem istniejącego prawa winny towarzyszyć zdecydowane reakcje struktur społeczeństwa obywatelskiego oraz mediów. Jak pokazują badania, silne, krytyczne reakcje mogą osłabić potencjał mobilizacyjny oraz wyborczy skrajnej prawicy. Szczególnego podkreślenia wymaga rola mediów, które w świecie zmediatyzowanej polityki oraz coraz lepiej zorganizowanej skrajnej prawicy mogą stać się ważnym instrumentem promocji treści radykalnych. Wszystkie te oddziaływania poprzedzone powinny być działaniami edukacyjnymi państwa, które obejmowałyby treści antydyskryminacyjne, osadzone w szerszym kontekście edukacji obywatelskiej.

43 A. Bodnar, *Umorzenie przestępstw z artykułu 256 i 257 kodeksu karnego. Studium czterech przypadków*, w: *Przestępstwa nie stwierdzono. Prokuratorzy wobec doniesień o publikacjach antysemickich*, Warszawa 2006.

44 Czego dowodem są skrajnie niekonsekwentne orzeczenia sądów w sprawie rejestracji symboli partyjnych przez NOP, m.in. Falangi oraz „Zakazu pedałowania”.

45 Podział za: A. Pedahzur, *The defending democracy and the extreme right. A comparative analysis*, w: *Western democracies and the new extreme right challenge*, red. R. Eatwell, C. Mudde, Routledge 2004, s. 115.